

Sygn. akt I ACa 194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M. i P. M.**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I C 320/13

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych i umarza postępowanie w tej części;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powodowie S. M. i P. M. wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na ich rzecz solidarnie kwoty 137.900 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Wskazali, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży komisowej pojazdów. W dniu 1 października 2011 roku powód zawarł z P. K. umowę komisu pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 230.000 złotych, przy czym przy zawieraniu tej umowy P. K. okazał dowód rejestracyjny oraz kartę pojazdu,

powód sprawdził również numery identyfikujące pojazd. W dniu 4 listopada 2011 roku powód sprzedał przedmiotowy pojazd powodce, a samochód wszedł do ich majątku wspólnego. W dniu 24 listopada 2011 roku powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia komunikacyjnego OC i AC. W dniu 29 lutego 2012 roku powódka użyczyła przedmiotowy pojazd Ł. B., który kierując tym samochodem wpadł w poślizg, wypadł z drogi i wpadł do rzeki. W dniu 5 marca 2012 roku powód zgłosił wypadek pozwanemu, ale ten odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) Casco nie odpowiada za szkody w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar Polski, a przedmiotowy pojazd został nielegalnie wywieziony z terytorium USA i nielegalnie nabyty przez obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem powodów pozwany niezasadnie odmówił wypłaty odszkodowania, bowiem powodowie widząc dokumenty dotyczące przedmiotowego pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego oraz karty pojazdu nie mieli jakichkolwiek podstaw aby powziąć wątpliwość co do legalnego sprowadzenia pojazdu na terytorium Polski.

W toku procesu powodowie rozszerzyli powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 164.200 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powodów, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że przedmiotowy pojazd został nielegalnie sprowadzony z terenu USA do Polski i obecnie jest poszukiwany przez władze stanowe(...)w C., bowiem na tym pojeździe był ustanowiony zastaw na rzecz (...). Stwierdził, że powód prowadzący komis samochodowy powinien podjąć wszelkie możliwe działania zmierzające do uzyskania wszystkich dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu. Podał w wątpliwość skuteczność nabycia pojazdu przez powodów. Podniósł również, że mogło dojść do próby wyłudzenia odszkodowania, bowiem w notatce o zdarzeniu z dnia 29 lutego 2012 roku funkcjonariusz policji stwierdził, iż istnieje podejrzenie wyłudzenia odszkodowania. Wskazał też, że powodowie nie wykazali wysokości dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 141.900 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 10.414,02 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest komisowa sprzedaż pojazdów samochodowych. W dniu 29 października 2011 roku powód zawarł z P. K. umowę komis, w której P. K. zlecił powodowi sprzedaż komisową samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2010 za kwotę 230.000 złotych. P. K. nabył ten samochód od swojego znajomego R. C. (1) za kwotę 40.000 euro. R. C. (1) sprowadził przedmiotowy pojazd z USA do Niemiec, gdzie został on zarejestrowany i otrzymał niemieckie numery rejestracyjne, a następnie P. K., przy udziale R. C. (1), sprowadził auto do Polski. Samochód został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w M., a nabywca bez żadnych zastrzeżeń otrzymał dowód rejestracyjny i zalegalizowane tablice rejestracyjne.

Jeszcze przed zawarciem umowy komis z P. K. powód na podstawie numeru identyfikacyjnego VIN ustalił w serwisie (...), że samochód został wyprodukowany w USA, a na Komisariacie Policji w O. ustalił, iż pojazd nie był zgłoszony jako skradziony lub zaginiony. W dniu 4 listopada 2011 roku powódka, w ramach zawartej przez powoda z P. K. umowy komis, nabyła przedmiotowy samochód za cenę 230.000 złotych. Samochód został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w O. i powódka bez żadnych zastrzeżeń otrzymała dowód rejestracyjny i zalegalizowane tablice rejestracyjne.

W dniu 24 listopada 2011 roku powódka zawarła z (...)w W. (obecnie (...) Spółką Akcyjną V. (...)) umowę ubezpieczenia obowiązkowego OC oraz (...) Casco, a suma ubezpieczenia pojazdu w ubezpieczeniu (...) Casco została ustalona na kwotę 199.000 złotych.

W dniu 29 lutego 2012 roku powód zlecił swojemu pracownikowi Ł. B., aby pojechał przedmiotowym samochodem do warsztatu w D. celem wykasowania błędu, który pojawiał się w komputerze pojazdu. W drodze powrotnej Ł. B. na zakręcie przed mostem stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w skarpetę, odbił się i wpadł do rzeki. Kierowca oraz pasażer M. W. wydostali się z samochodu przez okno, telefonicznie wezwali pomoc drogową i policję.

W związku z całkowitym zatopieniem pojazdu konieczna była wymiana m.in. wszystkich elektronicznych układów, silnika i tapicerki. Koszt naprawy pojazdu wyniósłby 227.282,16 złotych. Wartość tego samochodu przed zdarzeniem, na dzień 29 lutego 2012 roku wynosiła 186.400 złotych, natomiast wartość rynkowa brutto uszkodzonego pojazdu wyniosła 22.200 złotych. Powód częściowo naprawił przedmiotowy pojazd, m. in. wymienił głowicę za kwotę 6.000 złotych i kanapy za kwotę 9.500 złotych. Ostatecznie powód sprzedał samochód za cenę około 60.000 złotych.

W dniu 1 marca 2012 roku Ł. B. zgłosił telefonicznie szkodę pozwanemu, zaś w dniu 13 marca 2012 roku powódka zgłosiła pisemnie szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pracownik pozwanego wystąpił do Europejskiego Rejestru (...) o sprawdzenie pochodzenia pojazdu i otrzymał informację, że samochód był zarejestrowany w USA, a w dokumentacji Wydziału Komunikacji miasta D. znajduje się zapis o ustanowionym na tym samochodzie zastawie bankowym na rzecz (...) oraz, że Federalne Biuro Śledcze w C. prowadziło postępowanie przeciwko J. R. w związku z nielegalnym nabyciem kilkunastu pojazdów, w tym pojazdu marki B. (...) o numerze nadwozia (...), a następnie ich eksportem poza granice Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie pozwany na podstawie § 7 ust. 8 pkt 6 i 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Casco odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z uwagi na nielegalne wprowadzenie pojazdu na obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd I instancji uznał, że pozwany na podstawie 805 k.c. w związku z postanowieniami łączącej go z powódką umowy ubezpieczenia odpowiada za zaistniałą w dniu 29 lutego 2012 roku szkodę powodów w samochodzie marki B. (...).

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał przewidzianych w § 7 ust. 8 pkt 6 i 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Casco przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność.

W ocenie Sądu I instancji powodowie dopełnili należytej staranności przyjmując samochód marki B. (...) do sprzedaży komisowej, a następnie nabywając go od P. K.. Powód bowiem otrzymał od sprzedawcy dokumenty w postaci książki serwisowej, karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego, sprawdził w serwisie (...) numery identyfikacyjne VIN, które odpowiadały ujawnionym w dokumentach oraz kraj pochodzenia pojazdu, zaś w Komisariacie Policji w O. ustalił, że samochód nie jest odnotowany jako skradziony lub zaginiony. Sąd Okręgowy podkreślił, że samochód, po sprowadzeniu go z Niemiec, został zarejestrowany w Polsce, otrzymał polski dowód rejestracyjny i polskie zalegalizowane tablice rejestracyjne, a pracownicy Starostw Powiatowych w M. i O. nie mieli wątpliwości co do prawdziwości i wiarygodności dokumentów przedstawionych do rejestracji pojazdu w Polsce. Zdaniem Sądu powodowie nie mieli obowiązku poszukiwać w Europejskim Rejestrze (...) informacji, czy przedmiotowy pojazd nie jest poszukiwany jako skradziony.

Sąd Okręgowy uznał też, że przedmiotowy samochód został legalnie wprowadzony na polski obszar celny. Zaznaczył, że zaświadczenie z Europejskiego Rejestru (...) ma charakter informacyjny, nie jest dokumentem urzędowym i nie przesądza o legalności pochodzenia pojazdu. Zdaniem Sądu załączony do zaświadczenia faks, mający pochodzić od agenta Federalnego Biura Śledczego, nie stanowi dowodu, iż przedmiotowy pojazd został nielegalnie wywieziony z terytorium USA. Brak jest oryginalnych, podpisanych dokumentów weryfikujących tę okoliczność. Ponadto, nawet jeżeli na przedmiotowym pojeździe jest ustanowiony zastaw bankowy na rzecz(...), to nie oznacza to, że Bank ten jest właścicielem tego pojazdu. Samochód został zarejestrowany przez niemieckie organy rejestrowe, które również nie miały wątpliwości co do jego pochodzenia i braku przeszkód do wprowadzenia na niemiecki obszar celny. Po zarejestrowaniu w Niemczech samochód na niemieckich numerach rejestracyjnych zgodnie z prawem został sprowadzony do Polski, gdzie został skutecznie zarejestrowany i otrzymał polskie numery rejestracyjne. P. K. na podstawie ważnej umowy sprzedaży zawartej z R. C. (1) w dniu 7 marca 2011 roku stał się właścicielem tego samochodu, a następnie skutecznie przeniósł na powodów prawo własności pojazdu.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że pozwany nie wykazał, iż doszło do próby wyłudzenia odszkodowania. Podkreślił, że z zeznań świadków Ł. B., M. W. i P. B. wynika, iż kierujący samochodem wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem na zakręcie przed mostem, uderzył w skarpe, odbił się i wpadł do rzeki. Także opiniujący w sprawie biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P. stwierdził, że uszkodzenia pojazdu powstały na skutek zdarzenia z dnia 29 lutego 2012 roku. Natomiast notatka funkcjonariusza policji zawiera tylko jego przypuszczenia, nie poparte żadnymi dowodami.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe, uznając, że dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, a pozwany powoływał je jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.), natomiast dowód z zeznań świadka R. C. (1) był spóźniony, co przyznał sam pełnomocnik pozwanego (art. 207 § 6 k.p.c.).

Mając na uwadze wyliczone przez biegłego M. P. koszty naprawy pojazdu na kwotę 227.282,16 złotych brutto i wartość rynkową nieuszkodzonego pojazdu na dzień szkody na kwotę 186.400 złotych Sąd I instancji uznał, że powodowie doznali szkody całkowitej. Wobec tego, że powodowie otrzymali za sprzedaż pojazdu kwotę 60.000 złotych, a z racji częściowej naprawy samochodu ponieśli koszty w kwocie 15.500 złotych (wymiana głowicy – 6.000 złotych, wymiana kanap – 9.500 złotych), Sąd Okręgowy od wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu na dzień szkody, tj. kwoty 186.400 złotych odjął nie wyliczoną przez biegłego wartość uszkodzonego pojazdu, tj. kwotę 22.200 złotych, ale kwotę 44.500 złotych (60.000 złotych – 15.500 złotych) i ostatecznie tytułem odszkodowania zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 141.900 złotych, oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 3 lipca 2012 roku, mimo że zgłoszenie szkody nastąpiło już w dniu 1 marca 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając wygraną powodów w 86,42% i poniesione przez nich koszty w łącznej kwocie 12.740,24 złotych oraz wygraną pozwanego w 13,58% i poniesione przez niego koszty w wysokości 4.389,51 złotych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego i postępowania mające wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. art. 108 k.c. w zw. z art. 765 k.c. poprzez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że powodowie skutecznie nabyli prawo własności przedmiotowego pojazdu, mimo że prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do konkluzji, iż powód pozostając z powódką w ustawowej wspólności majątkowej, nie mógł dokonać skutecznej czynności prawnej w postaci sprzedaży rzeczy ruchomej działając jako komisant, w sytuacji gdy przedmiot umowy sprzedaży z powódką ostatecznie wszedł do ich wspólności majątkowej,

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. C. (2), podczas gdy dowód ten został powołany na okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia, to jest na okoliczność sprowadzenia pojazdu na teren Polski, a o osobie tej strona pozwana dowiedziała się dopiero z przeprowadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie,

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie (...)do złożenia oświadczenia, czy na przedmiotowym pojeździe został ustanowiony zastaw na rzecz Banku, podczas gdy dowód ten został zgłoszony na okoliczność istotną, to jest okoliczność stwierdzenia jaki podmiot jest właścicielem pojazdu i czy pojazd ten mógł zostać legalnie wprowadzony na teren Polski,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności załączonym dokumentom w postaci informacji z Federalnego Biura Śledczego, zgłoszonych na okoliczność, iż pojazd powodów został nielegalnie wywieziony z terytorium USA, podczas gdy okoliczność ta została również potwierdzona innymi dowodami załączonymi przez stronę pozwaną i w konsekwencji przyjęcie, że pojazd ten został legalnie wprowadzony na terytorium Polski,

5. art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. poprzez brak ich zastosowania i w konsekwencji przyjęcie, że pismo procesowe strony powodowej z dnia 31 marca 2014 roku w przedmiocie rozszerzenia powództwa wywołało skutki nim przewidziane, w sytuacji gdy pismo to w rzeczywistości nie zostało nigdy doręczone stronie pozwanej przez Sąd, ani też przez pełnomocnika powodów w trybie art. 132 § 1 k.p.c.,

6. art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd I instancji ponad żądanie, tj. ponad kwotę 137.900 złotych, w sytuacji gdy strona powodowa pismem z dnia 31 marca 2014 roku rozszerzyła powództwo, a pismo to nie zostało doręczone przez Sąd stronie pozwanej, ani też nie zostało doręczone pozwanemu w trybie art. 132 § 1 k.p.c., a co za tym idzie przedmiotowe pismo nie powinno wywołać żadnych skutków procesowych.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa również co do kwoty 141.900 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 4.000 złotych i umorzenie postępowania w tej części, a w pozostałym zakresie była niezasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skoro w pozwie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 137.900 złotych, a odpis pisma z dnia 31 marca 2014 roku, w którym rozszerzyli powództwo do kwoty 164.200 złotych nie został doręczony pozwanemu przez Sąd I instancji, to Sąd Okręgowy wadliwie orzekł w zakresie rozszerzonego powództwa. Wobec jednak tego, że na rozprawie apelacyjnej powodowie cofnęli pozew ze zrzeczeniem się roszczenia o zapłatę kwoty 4.000 złotych, to zaskarżony wyrok w zakresie kwoty 4.000 złotych podlegał uchyleniu, a postępowanie w tej części należało umorzyć, stosownie do art. 386 § 3 k.p.c.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok nie został podważony przez skarżącego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, godząc się także z wnioskiem Sądu I instancji, że pozwany na podstawie zawartej z powódką umowy ubezpieczenia (...) Casco ponosi odpowiedzialność za zaistniałą w dniu 29 lutego 2012 roku szkodę powodów w pojeździe marki B. (...).

Odnosząc się do podnoszonej przez skarżącego okoliczności, że powodowie nie byli właścicielami samochodu marki B. (...) i dlatego, zgodnie z § 7 ust. 8 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Casco zatwierdzonych uchwałą zarządu(...)z dnia 23 marca 2011 roku (dalej jako Ogólne Warunki Ubezpieczenia Auto Casco), a mających zastosowanie do zawartej przez pozwanego z powódką umowy ubezpieczenia Auto Casco, nie odpowiada za szkodę w tym pojeździe, trzeba wskazać, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że powodowie nabyli przedmiotowy samochód od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nim. W piśmie Federalnego Biura Śledczego z dnia 30 maja 2012 roku wskazano, że J. R. został oskarżony o oszustwo elektroniczne i telekomunikacyjne w związku z nielegalnym nabyciem pojazdu marki B. (...) o numerze nadwozia (...), a następnie jego eksport poza granice Stanów Zjednoczonych (k. 73-74, 171). W zaświadczeniu z Europejskiego Rejestru (...) podano, że na dzień 16 kwietnia 2012 roku przedmiotowy pojazd nie został zgłoszony jako utracony na terytorium USA, a w wydziale komunikacji stanu I. istnieje zapis o ustanowionym na tym samochodzie zastawie na rzecz (...) (k. 75). W piśmie z Europejskiego Rejestru (...) z dnia 23 września 2013 roku wskazano zaś, że w dniu 30 listopada 2012 roku przedmiotowy pojazd został zgłoszony jako utracony w wyniku przywłaszczenia na terenie USA na szkodę (...) (k. 168). W świetle tych dowodów, jak też dokumentów ze Starostwa Powiatowego w M. (k.188-208), dokumentów ze Starostwa Powiatowego w O. (k. 177-187) nie sposób uznać, że tak J. R., jak i R. C. (1) oraz P. K., którzy kolejno zbywali samochód marki B. (...) o numerze nadwozia (...), nie byli uprawnieni do rozporządzania nim. Skutecznego przeniesienia własności tego samochodu nie wyłączała zaś ustanowiony na nim zastaw na rzecz (...), skoro zastaw jest jedynie ograniczonym prawem rzeczowym.

Nawet jednak jeżeli P. K., który zawarł z powodem umowę komisju nie był uprawniony do rozporządzania pojazdem marki B. (...) o numerze nadwozia (...), to nie można stwierdzić, że powodowie nie uzyskali własności tego samochodu z chwilą objęcia go w posiadanie.

Z art. 169 § 1 k.c. wynika, że jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, to nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Dobra wiara nabywcy wyraża się w jego przekonaniu – usprawiedliwionym konkretnymi okolicznościami – że zbywca jest uprawniony do rozporządzania daną rzeczą, przy czym dobrą wiarę nabywcy wyłącza spowodowany niedbalstwem brak świadomości, że zbywca jest osobą nieuprawnioną. Skoro powód – jak wynika z niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń Sądu I instancji – przed zawarciem z P. K. umowy komisju otrzymał dokumenty w postaci książki serwisowej, karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego, a także sprawdził przedmiotowy samochód w serwisie (...), zaś w Komisariacie Policji w O. uzyskał informację, że pojazd ten nie został zgłoszony jako skradziony lub zaginiony, to trzeba uznać, że powodowie nabywając przedmiotowy samochód działali w dobrej wierze. Oczywiście powód, który prowadzi działalność gospodarczą w zakresie komisju sprzedaży samochodów, przy sprawdzeniu pochodzenia pojazdu marki B. (...) o numerze nadwozia (...) miał obowiązek dochowania podwyższonej staranności, uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności. Powód jednak dołożył takiej staranności, skoro niezależnie od tego, że otrzymał od P. K. dokumenty dotyczące przedmiotowego pojazdu w postaci książki serwisowej, karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego, zasięgnął informacji o tym samochodzie w serwisie (...) i Komisariacie Policji w O.. To, że powód nie zasięgnął informacji o przedmiotowym pojeździe w innych instytucjach nie oznacza, że nie dołożył on szczególnej staranności przy sprawdzeniu tego samochodu. Powód nie miał obowiązku sprawdzenia tego samochodu w każdej instytucji dysponującej informacjami dotyczącymi przedmiotowego pojazdu. W szczególności powód nie miał obowiązku zasięgnięcia informacji z Europejskiego Rejestru (...) chociażby z tego względu, że jest to wywiadownia gospodarcza uzyskująca informacje z Internetu, a więc informacje z dużym prawdopodobieństwem prawdziwe, ale nie pewne, która zresztą na wydawanych przez nią zaświadczeniach wskazuje, że zaświadczenie to ma charakter jedynie informacyjny, zaświadczenie nie przesądza o legalności pochodzenia pojazdu. Powód zresztą przed zawarciem z P. K. umowy komisju z dnia 29 października 2011 roku nie mógł uzyskać z Europejskiego Rejestru (...) informacji o utracie samochodu marki B. (...) o numerze nadwozia (...), skoro dopiero w dniu 30 listopada 2012 roku pojazd ten został zgłoszony jako utracony w wyniku przywłaszczenia na szkodę (...).

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 108 k.c. w zw. z art. 765 k.c., w ramach którego skarżący podnosił, że powód działając jako komisant nie mógł skutecznie sprzedać powódce do ich majątku wspólnego przedmiotowego samochodu.

Wobec tego, że pełnomocnik działa w cudzym imieniu ze skutkami bezpośrednio dla reprezentowanego, zaś komisant działając na rachunek komitenta występuje w imieniu własnym i tylko jego obciążają obowiązki oraz przysługują mu uprawnienia wynikające z zawartej przez niego z osobą trzecią umowy sprzedaży, to można mieć wątpliwości, czy do komisanta w ogóle stosuje się art. 108 k.c., w którym przewidziano zakaz dokonywania przez pełnomocnika czynności z samym sobą.

Nawet jednak jeżeli art. 108 k.c. ma zastosowanie do komisanta, to powód i tak skutecznie sprzedał powódce do ich majątku wspólnego samochód marki B. (...) o numerze nadwozia (...). W przepisie tym dopuszczono bowiem możliwość dokonania czynności z samym sobą wtedy, gdy ze względu na treść czynności prawnej wyłączone jest naruszenie interesów mocodawcy, zaś w przypadku sprzedaży przez powoda do majątku wspólnego jego i powódki przedmiotowego samochodu nie doszło do naruszenia interesów komitenta, skoro ze sprzedaży tej uzyskał on cenę żądaną przez niego w zawartej z powodem umowie komisju.

W konsekwencji nie sposób uznać, że zaistniała przewidziana w § 7 ust. 8 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Auto Casco przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanego za szkodę powodów w przedmiotowym samochodzie.

Nie ma też podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powodów w tym pojeździe na podstawie § 7 ust. 8 pkt 6 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Auto Casco, który stanowi, że pozwany nie odpowiada za szkody w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar Rzeczypospolitej Polskiej przez właściciela pojazdu lub osobę trzecią wówczas, gdy ubezpieczający lub ubezpieczony posiadał wiedzę o fakcie nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar Rzeczypospolitej Polskiej lub przy dochowaniu należytej staranności mógł taką wiedzę posiadać.

Sąd I instancji – jak trafnie podniósł skarżący – z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. uznał, że dołączona do akt kserokopia pisma Federalnego Biura Śledczego z dnia 30 maja 2012 roku, w którym wskazano, że J. R. został oskarżony o oszustwo elektroniczne i telekomunikacyjne w związku z nielegalnym nabyciem pojazdu marki B. (...) o numerze nadwozia (...), a następnie jego eksport poza granice Stanów Zjednoczonych, nie stanowi wystarczającej podstawy do ustalenia, że przedmiotowy samochód został nielegalnie wywieziony ze Stanów Zjednoczonych.

Fakt nielegalnego wywiezienia przedmiotowego pojazdu ze Stanów Zjednoczonych nie oznacza jednak, że samochód ten został nielegalnie wprowadzony na obszar jakiegokolwiek innego państwa, w szczególności na obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ma żadnych dowodów, z których wynikałoby, że samochód marki B. (...) o numerze nadwozia (...) został nielegalnie wprowadzony na obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Wręcz przeciwnie, z dokumentów ze Starostwa Powiatowego w M. (k.188-208), a także ze Starostwa Powiatowego w O. (k. 177-187) wynika, że pojazd ten został legalnie wprowadzony na obszar Polski, najpierw został zarejestrowany w Niemczech, gdzie sprawdzono kwestie wwozowe, celne, a następnie w ramach wspólnego obszaru gospodarczego Unii Europejskiej pojazd ten został wprowadzony na obszar Polski.

Nawet jeżeli przedmiotowy pojazd został nielegalnie wprowadzony na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, to – jak wynika z § 7 ust. 8 pkt 6 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Auto Casco – pozwany nie odpowiadałaby za szkodę powodów w tym samochodzie, tylko jeżeli powodowie posiadali wiedzę o fakcie nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar Rzeczypospolitej Polskiej lub przy dochowaniu należytej staranności mogli taką wiedzę posiadać. Zebrane w sprawie dowody nie dają zaś podstaw do stwierdzenia, że powodowie wiedzieli o nielegalnym wprowadzeniu przedmiotowego samochodu na obszar Rzeczypospolitej Polskiej lub przy dochowaniu należytej staranności mogli taką wiedzę posiadać. Powód – jak wskazano powyżej - przed zawarciem umowy komisju z P. K. nie tylko sprawdził otrzymane od niego dokumenty dotyczące przedmiotowego samochodu w postaci książki serwisowej, karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego, ale także sprawdził ten pojazd w serwisie (...) oraz w Komisariacie Policji w O. i tak w serwisie (...), jak i w Komisariacie Policji w O. nie stwierdzono, że samochód ten został nielegalnie sprowadzony na obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Powód podejmując te czynności dochował wymaganej od niego staranności, uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności. Powód – na co też wskazano powyżej - nie miał obowiązku zasięgnięcia informacji o przedmiotowym pojeździe w każdej instytucji dysponującej takimi informacjami, a w szczególności nie miał obowiązku zasięgnięcia informacji z Europejskiego Rejestru (...), skoro wydawane przez tę wywiadownię gospodarczą zaświadczenia mają jedynie charakter informacyjny, nie przesadzają o legalności pochodzenia pojazdu.

Brak jest również podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powodów w przedmiotowym pojeździe na podstawie § 7 ust. 8 pkt 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Auto Casco, który stanowi, że pozwany nie odpowiada za szkody w pojazdach zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej przez ubezpieczającego na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu. W świetle zebranych w sprawie dowodów, w tym także dokumentów wydanych przez instytucje ze Stanów Zjednoczonych nie budzi wątpliwości, że przy rejestracji przedmiotowego samochodu powódka podała prawdziwy numer nadwozia i wszelkie inne dane dotyczące tego pojazdu.

W tym miejscu trzeba wskazać, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. C. (2) na okoliczność sprowadzenia przedmiotowego pojazdu na teren Polski, jak i zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie(...)do złożenia oświadczenia, czy na przedmiotowym pojeździe został ustanowiony zastaw na rzecz tego Banku, nie zasługiwały na uwzględnienie chociażby z tego względu,

że po oddaleniu tych wniosków przez Sąd I instancji postanowieniem na rozprawie w dniu 24 września 2014 roku, obecny na tej rozprawie reprezentujący pozwanego fachowy pełnomocnik nie zwrócił uwagi Sądu Okręgowego na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, zaś w apelacji nie podjął nawet próby uprawdopodobnienia, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy, a oddalenie wniosku dowodowego nie stanowi uchybienia, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, zaś stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Wobec powyższego, jak też wobec niekwestionowania przez skarżącego ustaleń Sądu I instancji co do przebiegu zdarzenia z dnia 29 lutego 2012 roku, w wyniku którego powodowie doznali szkody w przedmiotowym pojeździe oraz wyliczonej przez Sąd Okręgowy wysokości tej szkody trzeba przyjąć, że tytułem odszkodowania pozwany winien zapłacić na rzecz powodów solidarnie kwotę 137.900 złotych.

Dlatego apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwany niemal w całości przegrał sprawę w drugiej instancji (powodowie cofnęli pozew w zakresie kwoty stanowiącej jedynie znikomą część wartości przedmiotu zaskrzenia) i dlatego powinien zwrócić powodom poniesione przez nich w postępowaniu apelacyjnym koszty procesu obejmujące wynagrodzenie reprezentującego ich radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).